

# Mariusz Mróz

---

## Polski ataszat w Paryżu, 1921–1926

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 15 (66)/1 (247), 179-186

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i kawaleria) oraz ze służb. Choć obecnie rozpowszechniło się przenoszenie terminologii późniejszej do epok wcześniejszych, to praktyka ta wydaje się nieuzasadniona i pozbawiona sensu.

Z recenzenckiego obowiązku należy zwrócić uwagę na pewne drobne niedostatki o charakterze warsztatowym. Mianowicie, tytułów opracowań niedrukowanych nie należy pisać kursywą. Decydując się na numerację przypisów odrębną dla każdego rozdziału, należy podawać pełny opis bibliograficzny każdej pozycji, która pojawia się w nim po raz pierwszy.

Wskazane usterki oraz uchybienia, szczególnie zaś te o charakterze dyskusyjnym nie mają wpływu na ogólną pozytywną ocenę pracy, która stanowi znaczący postęp w dotychczasowych badaniach nad armią Królestwa Polskiego w latach 1815–1830. Autor zrealizował wszystkie postawione przed sobą zadania badawcze i dzięki temu obraz armii polskiej z tego czasu jest pełny, uzupełniony o zagadnienia w dotychczasowej polskiej literaturze historycznej marginalizowane lub całkowicie pomijane, np. morale, dyscyplina wojskowa i przestępczość wśród żołnierzy. Doskonale też omawiana monografia uzupełnia dotychczasowe ustalenia dotyczące Wojska Polskiego z czasów wojny polsko-rosyjskiej 1831 r., głównie jego rozbudowy po wybuchu powstania listopadowego.

Praca autorstwa Macieja Trąbskiego to niezwykle cenne kompendium wiedzy dla wszystkich historyków wojskowości polskiej lat 1815–1830, a także miłośników Wojska Polskiego tego okresu.

*Aleksander Smoliński*

## **Polski ataszat w Paryżu, 1921–1926**

Patrycja Zająć, *Attachat paryski 1921–1926. Działalność attachatu wojskowego RP w Paryżu w latach 1921–1926*, Szczecin 2011

Od ponad dekady można zaobserwować w polskiej historiografii swego rodzaju marazm w badaniach polsko-francuskich relacji wojskowych w okresie międzywojennym. W tym czasie Francja była głównym i najsilniejszym sojusznikiem II RP i wydaje się wręcz oczywiste, iż powinno się dążyć do jak najszerszego opracowania wszystkich aspektów wspólnych polsko-francuskich stosunków. Niestety, można odnieść wrażenie, że ten temat badawczy pozostaje obecnie na uboczu, tym bardziej więc cieszy ukazanie się w 2011 r. w Szczecinie pracy Patrycji Zająć pt. *Attachat paryski 1921–1926. Działalność attachatu wojskowego RP w Paryżu w latach 1921–1926*. Autorka jest historykiem młodego pokolenia. Od 2010 r., po otrzymaniu tytułu zawodowego magistra na podstawie pracy zatytułowanej „Działalność polskiego attachatu wojskowego w Paryżu w latach 1921–1926”, jest zatrudniona na stanowisku asystentki w Katedrze Badań nad Konfliktami i Pokojem

na Uniwersytecie Szczecińskim. Omawiana tu książka jest więc zapewne uzupełniona i poszerzoną wersją pracy magisterskiej. Sugeruje to zresztą identyczny tytuł.

Autorka przyjęła w swej książce konstrukcję chronologiczno-problemową. Całość zagadnienia ujęła w trzech rozdziałach: *Stosunki polsko francuskie w latach 1919–1926*; *Organizacja attachatu wojskowego przy Poselstwie Polskim (Ambasadzie RP) w Paryżu*; *Działalność dyplomatyczna i wywiadowcza attachatu paryskiego w latach 1921–1926*. Pracę uzupełniają: bibliografia, aneksy oraz indeks osób.

Rozdział pierwszy, będący niejako wprowadzeniem do głównego tematu, liczy 40 stron i został podzielony na następujące podrozdziały: *Uwarunkowania międzynarodowe po zakończeniu I Wojny Światowej*; *Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa Polski i Francji w I połowie lat dwudziestych (Polska 1918–1926 oraz Francja 1918–1926)*; *Współpraca wojskowa Polski i Francji w latach 1919–1926*. Jako że niemożliwością jest opisać dokładnie tyle różnorodnych zagadnień na 40 stronach, autorka siłą rzeczy zrobiła to bardzo pobieżnie, „prześlizgując się” wręcz po wielu niezwykle ważnych tematach. Efekt tych zabiegów jest taki, że rozdział pierwszy pod względem zawartych w nim treści jest podobny do podręcznika do historii dla klas gimnazjalnych. Pomimo tak pobieżnego przedstawienia sytuacji Polski i Francji w latach 1918–1926, autorka nie ustrzegła się pewnych błędów merytorycznych oraz warsztatowych.

Na s. 27 czytamy: (...) *Francuzi zdawali sobie sprawę, że bez ich pomocy (Brytyjczyków – M.M.) nie są w stanie stawić czoła nowej agresji niemieckiej. Ponadto rok 1924 przyniósł ze sobą...* Cytowane zdanie odnosi się zatem do roku 1924. Powstaje pytanie, jaką nową niemiecką agresję na Francję miała na myśli pani Zając. Jakie uderzenie mogło wówczas grozić III Republice ze strony rozbrojonych Niemiec? Francuska Armia Renu stała w Zagłębiu Saary, Francuzi okupowali również Zagłębie Ruhry. Nawet na to francuskie posunięcie Niemcy mogli odpowiedzieć tylko biernym oporem. Tak więc w 1924 r. III Republika nie odczuwała raczej wielkiego zagrożenia militarnego ze strony wschodniego sąsiada. Ponadto stwierdzenie *stawić czoła* sugeruje raczej obronę i defensywną postawę wojsk francuskich. Tymczasem na zagrożenie czynniki wojskowe zamierzały odpowiedzieć ofensywnie i dodatkowo wspólnie z Polską<sup>1</sup>. Zresztą na s. 40 autorka sama przyznaje, iż francuskie plany wojenne w pierwszej połowie dwudziestolecia międzywojennego, czyli jeszcze długo po 1924 r. miały charakter ofensywny.

Na s. 45, gdy mowa jest o stosunku Francji do Rosji i rodzących się nad Sekwaną koncepcjach odnośnie do tego kraju, to mimo (a może głównie dlatego), że jest to rozdział wstępny, warto byłoby chociaż odesłać czytelnika do innych publikacji dotyczących tego tematu. Przecież francuskie zapatrywania na bolszewicką Rosję miały bezpośrednie przełożenie na stosunek do Polski<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Tzw. plan Focha dyskutowany w maju 1923 r. podczas wizyty marsz. Focha w Warszawie oraz późniejsze ustalenia. Zob.: J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970; H. Bułhak, *Polska-Francja. Z dziejów sojuszu 1922–1939*, cz. 1, (1922–1932), Warszawa 1993.

<sup>2</sup> Zob. m.in. A. Nowak, *Czy Piłsudski był narzędziem Paryża? Francja i Polska – polityka wschodnia (styczeń-kwiecień 1920 roku)*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2010, z. 171, s. 162–183.

Na s. 46 autorka pisze: *Jeszcze przed przyjazdem Komendanta do Paryża prasa francuska wyrażała zadowolenie z powodu tej wizyty*. Stwierdzenie to nie do końca jest prawdziwe. Należy podkreślić, iż nie cała wizyta odbywała się w tak miłej atmosferze i nie wszystkie gazety przejawiały opisane zadowolenie. Przykładowo, socjalistyczny „Le Populaire” przemilczał wizytę Piłsudskiego, a komunistyczny „L’Humanité” nie szczędził cierpkich słów pod jego adresem. Również inne gazety krytykowały politykę Naczelnika Państwa<sup>3</sup>.

Na s. 54, powołując się na pismo ministra spraw wojskowych do szefa Sztabu Generalnego<sup>4</sup>, pani Zając napisała: *Jesienne rozmowy w 1924 roku gen. W. Sikorskiego... Poruszono kwestię konwencji polityczno-wojskowej polsko-francuskiej i fakt jej wygaśnięcia w 1925 roku*. Informacja dotycząca wygaśnięcia wojskowej konwencji polsko-francuskiej jest naprawdę nie lada sensacją i należałoby kwestię tę rozwinąć, tym bardziej że w dotychczasowej literaturze przedmiotu brak wzmianek na ten temat. Niestety, autorka przechodzi nad tym wszystkim do porządku dziennego. Ta niezwykła informacja, dotąd niespotykana w literaturze, nie wzbudziła w niej zdziwienia ani wątpliwości. Brak tutaj nawet krótkiego komentarza. Tymczasem parę stron wcześniej (s. 46–48) autorka pisała o umowie politycznej oraz o konwencji wojskowej i nie znajdujemy tam informacji o czasie trwania tej konwencji.

Skoro nawet w tekście umowy politycznej oraz konwencji wojskowej<sup>5</sup> brak jest jakichkolwiek wzmianek o czasie ich trwania, to do wspomnianego pisma gen. Sikorskiego należałoby podejść z dużą dozą krytycyzmu. Autorka recenzowanej pracy przyjęła jednak za pewnik informacje zawarte w tym dokumencie. Wystarczyło tylko podczas kwerendy w Archiwum Akt Nowych (AAN) sięgnąć do znajdującego się w tej samej teczce dokumentu, który te wątpliwości rozwiewa: (...) *Melduję, iż w związku z otrzymanym poleceniem sprawdzenia daty wygaśnięcia konwencji wojskowej między Polską a Francją, udałem się w dn. 4 X rb. do MSZ, gdzie odbyłem konferencję z pp. Kajetanem Morawskim, dyrektorem Departamentu Politycznego, prof. Makowskim, naczelnikiem Wydziału Traktatowo-Naukowego i Tadeuszem Romerem, zastępcą naczelnika Wydziału Zachodniego. Wszyscy ci panowie jednoznacznie mi oświadczyli, na zasadzie przejrzanых aktów, iż ani umowa polityczna z 19 II 1921 r., ani konwencja wojskowa z tejże daty, żadnych terminów wygaśnięcia nie zawierają, jak również, że w okresie późniejszym, aż do chwili obecnej, nie miała miejsca żadna wymiana not, która by daty te precyzowała*.

*Wymieniona konwencja należy do typu umów nieograniczonych czasem, czyli że wygaśnięcie jej może nastąpić w każdej chwili, bez uprzedniego wymówienia, na zasadzie zawiadomienia jednej ze stron*.

*Wszelkie wiadomości o wygaśnięciu umowy w roku 1925 (po czterech latach), lub w 1926 (po 5 latach), MSZ uważa za nieumotywowane<sup>6</sup>.*

<sup>3</sup> V. A. Marton-Domeyko, *Prasa francuska o wizycie Piłsudskiego w Paryżu w 1921 r.*, *ibidem* 1999, z. 129, s. 216–225.

<sup>4</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Sztab Główny (dalej – SG), sygn. 616/35, k. 36, Pismo L.4041/24. G.M.I. ministra spraw wojskowych Sikorskiego do szefa Sztabu Generalnego gen. S. Hallera, z 6 X 1924 r.

<sup>5</sup> Tekst umowy politycznej i konwencji wojskowej zob. J. Ciałowicz, *op. cit.*, s. 402–405. Jest to tym ciekawsze, iż autorka w wielu miejscach powołuje się na tę pracę.

<sup>6</sup> AAN, SG, sygn. 616/35, k. 35, Konwencja wojskowa polsko-francuska. Czas wygaśnięcia konwencji. Pismo szefa Wydziału Ewidencyjnego do szefa Oddziału II i szefa Oddziału IIIa.

Niestety, ale zawiodła tutaj zupełnie krytyka źródła.

Podsumowując rozważania na temat pierwszego rozdziału recenzowanej pracy, chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną myśl autorki: *Niestety, Francja bardziej pragmatycznie patrzyła na relacje z Polską. Sojusz i związanie Polski z Francją było przede wszystkim wynikiem reakcji Francji na określoną sytuację polityczną w tamtym okresie* (s. 56). Cóż, trudno wyobrazić sobie, aby odrodzona po I wojnie światowej Polska pragnęła z Francją sojuszu jedynie na podstawie wcześniejszych związków historycznych i „napoleońskiego braterstwa broni”. Polski punkt widzenia był być może równie, jeśli nawet nie bardziej pragmatyczny od francuskiego. Zresztą autorka opisała położenie II RP w tym samym rozdziale. Kraj odradzający się po I wojnie światowej, toczący walki o granice szukał silnego sojusznika, mającego w tej części Europy interesy zbieżne z polskimi. Najlepszym, jeśli tak naprawdę nie jedynym realnym wyborem była Francja. Oczywiście, „napoleońskie więzy krwi” stanowiły świetną oprawę sojuszu, lecz dla strony polskiej główną rolę odgrywały czynniki polityczne i wojskowe. Sądzę, iż ostatnie zdanie powyższego cytatu również dobrze mogłoby brzmieć: *Sojusz i związanie się Polski z Francją było przede wszystkim wynikiem reakcji Polski na określoną sytuację polityczną w tamtym okresie*.

W sprawie odwołania Józefa Becka ze stanowiska attaché (opisana w rozdziale drugim podrozdział pierwszy zatytułowany *Dobór i przygotowanie personelu attachatu do pracy na placówce*, s. 75) wydaje się, iż autorka podziela w tej kwestii punkt widzenia ambasadora Leona Noël'a i nie zauważa, iż cytowany przez nią w przypisie 121 dokument datowany jest na 19 września 1923 r.<sup>7</sup> Pragnę zauważyć, że w tej samej teczce w AAN są dwa dokumenty, z których wynika, iż dopiero 23 października strona polska zawiadomiła francuskie MSZ o odwołaniu Becka z zajmowanego stanowiska z dniem 25 października<sup>8</sup>. Tak więc odwołanie to nastąpiło, jak wynika z dokumentu, na który powołuje się sama autorka, na wyraźne życzenie władz polskich, i dodatkowo trwało ponad miesiąc. W wypadku udokumentowanej francuskiej prowokacji i patrząc na środki nacisku, jakie rząd Francji mógł zastosować wobec Polski (choćby tylko kwestie kredytów dla wojska), trudno jest przypuszczać, aby odwołanie Becka z zajmowanego stanowiska trwało ponad miesiąc. W tej sprawie warto sięgnąć do najnowszej literatury przedmiotu<sup>9</sup>.

W podrozdziale *Finansowanie wojskowych placówek dyplomatycznych* warto byłoby napisać trochę więcej o warunkach finansowych placówki paryskiej<sup>10</sup>, a ograniczyć do niezbędnego minimum informacje dotyczące innych ataszatów.

<sup>7</sup> *Ibidem*, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 279, k. 32, Pismo ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego do p. ministra spraw zagranicznych L.19018/II.Inf.I.C. z 19 IX 1923. Mjr SG Beck Józef – odwołanie z Paryża. Ppłk SG Kleeberg Juliusz mianowanie attaché wojskowym i morskim w Paryżu.

<sup>8</sup> *Ibidem*, k. 35, Pismo nr 4672; k. 36, Pismo Ministere des Affaires Étrangères, Service du Protocole, Paris, 25 Octobre 1923 do Monsieur le Comte Zamoyski, Ministre de Pologne.

<sup>9</sup> M. Wołos, *Dossier Józefa Becka. Jeszcze raz o przyczynach antagonizmu: pułkownik Beck–Francja*, „Czasy Nowożytnie” 2002, t. 13, s. 211–246; *idem*, *Józef Beck niemieckim agentem?*, „Inne Oblicza Historii” 2009, nr spec. 6, s. 12–16.

<sup>10</sup> Duża liczba dokumentów finansowych ataszatu paryskiego znajduje się w AAN (zespół Attaché wojskowi RP przy rządach państw kapitalistycznych).



Tytuł rozdziału trzeciego *Działalność dyplomatyczna i wywiadowcza attachatu paryskiego w latach 1921–1926* oraz tytuły poszczególnych podrozdziałów: *Działalność dyplomatyczna placówki paryskiej*; *Główne kierunki i zadania pracy informacyjnej attachatu wojskowego w Paryżu do roku 1926*; *Stan rozpoznania wywiadowczego Niemiec i Rosji oraz organizacji wywrotowych przez attaché wojskowego we Francji do 1926 roku*; *Współpraca informacyjna ze służbami specjalnymi Francji*, sugerują, że to właśnie ta część pracy jest szczególnie cenna dla osób zainteresowanych działaniami informacyjnymi oraz wywiadowczymi kolejnych attaché. Po lekturze tekstu czuje się niedosyt, ponieważ ta strefa działalności ataszatu nadal pozostaje „białą plamą”.

W podrozdziale *Główne kierunki i zadania pracy informacyjnej attachatu wojskowego w Paryżu do roku 1926* autorka na podstawie instrukcji opisała szczegółowo zadania stawiane attaché, ale nie dowiemy się już jak zostały one zrealizowane. Nie możliwa jest zatem ocena skuteczności pracy attaché. Przykładowo, na s. 135 czytamy: ... *mjr. J. Beckowi polecono uzyskać poparcie generała Maxime Weyganda w celu regularnego otrzymywania od francuskiej Marynarki Wojennej oraz Ministerstwa Wojny szczegółowych informacji na temat niemieckiej marynarki wojennej i handlowej...* i dalej ... *attaché wojskowy miał za zadanie utrzymywanie bliskich stosunków ze Sztabem Generalnym Marynarki Wojennej oraz służbami francuskiego Ministerstwa Marynarki Wojennej*. Pani Zając nie pokusiła się o jakąkolwiek wzmiankę dotyczącą wypełnienia przez attaché opisanych powyżej zadań. Pytanie, czy udało mu się w pełni zrealizować stawiane przed nim cele, pozostaje otwarte. Takich sytuacji w tym i kolejnym podrozdziale jest o wiele więcej. Na przykład na s. 142 czytamy: *W lutym 1924 roku płk J. Kleeberg dostał polecenie dostarczenia od Komisji Rzecznawców i francuskiego Sztabu Generalnego budżetu Rzeszy na rok 1924 oraz wyników ostatniej działalności kontrolnej gen. Nolleta*. Aż się prosi, żeby tak ważne kwestie skomentować: Czy płk. Juliuszowi Kleebergowi udało się w pełni zrealizować stawiane przed nim zadanie? Czy dostarczył wszystkie wymagane dokumenty, a być może tylko jakąś ich część? Jakich informacji nie otrzymał i dlaczego? Co zrobił, żeby je pozyskać?

Rozczarowuje i budzi niedosyt również podrozdział *Współpraca informacyjna ze służbami specjalnymi Francji*. Najpierw autorka krótko omówiła początki współpracy wywiadowczej polsko-francuskiej, w tym przyjazd do Polski Francuskiej Misji Wojskowej w roku 1919. Następnie przenosi nas w chronologii wydarzeń do 20 kwietnia 1925 r., kiedy to do Paryża przyjechał szef Wydziału Wywiadowczego Oddziału II SG WP. Dalej autorka pisze o polskim projekcie zawarcia specjalnej umowy między organami wywiadu wojskowego Francji i Polski, o wydarzeniach z maja 1925 roku (s. 158), kiedy to gen. Stanisław Haller polecił płk. Juliuszowi Kleebergowi ustalić ze stroną francuską termin wspólnej konferencji ewidencyjnej. Na s. 159 czytamy: *Za podstawę projektowanej konferencji gen. S. Haller sugerował przyjęcie protokołów z konferencji odbytej we wrześniu 1924 roku w Warszawie*. Wynika z tego, i słusznie, że polsko-francuskie konferencje ewidencyjne odbywały się już wcześniej<sup>11</sup>. Ponieważ pani Zając na początku tego podrozdziału nawet skrótowo nie poinformowała o tych

<sup>11</sup> Zob. J. Ciałowicz, *op. cit.*; H. Bułhak, *op. cit.*

wcześniejszych spotkaniach, czytelnik może odnieść wrażenie, iż takie konferencje zostały zainicjowane dopiero w 1925 r., podczas gdy w rzeczywistości odbywały się one już wcześniej. Tego typu niedomówienia zaciemniają obraz polsko-francuskiej współpracy wywiadowczej.

Na kolejnych stronach tego podrozdziału natrafimy jednak na krótkie wzmianki o wcześniejszej współpracy, ale bez jakichkolwiek szczegółów. W sumie podrozdział ten daje bardziej obraz działania francuskiej służby wywiadowczej w Polsce niż współpracy lub działań polskiej służby wywiadowczej we Francji. W związku z tym ta część pracy dosyć poważnie rozmija się z tematem książki.

Przedstawione przez autorkę, w kwestii współpracy służb, zadania attaché wojskowego w Paryżu sprowadzają się jedynie do prostych zleceń łącznikowych. Na przykład na s. 158 czytamy: *W maju 1925 r. szef Sztabu Generalnego gen. Stanisław Haller polecił płk. J. Kleebergowi poinformować stronę francuską o nowo zdobytych dokumentach dotyczących przygotowań wojskowych Niemiec oraz ustalić termin wspólnej konferencji ewidencyjnej.* Autorka nie wspomina również, czy attaché brał udział w konferencjach odbywających się w Paryżu. Tak więc w podrozdziale tym otrzymujemy nieuporządkowany chronologicznie zlepek informacji dotyczących kontaktów wywiadowczych polsko-francuskich, spotkań czy konferencji, nigdzie jednak nie natrafimy na poważniejsze ślady działalności ataszatu paryskiego. Na przykład w maju 1923 r. polski attaché towarzyszył marsz. Fochowi w podróży do Polski, co zupełnie uszło uwadze pani Zajac<sup>12</sup>.

Pragnę zwrócić uwagę, że zarówno mjr Beck, jak i ppłk Kleeberg pełnili funkcje „attaché wojskowego i morskigo”<sup>13</sup>, co pani Zajac z nieznanymi mi powodów zupełnie pominęła. Oczywiście dla attaché wiązało się to z dodatkowymi obowiązkami, które były precyzyjnie określone w instrukcjach ogólnych oraz instrukcjach szczegółowych dla attaché morskich<sup>14</sup>. O instrukcjach tych autorka w ogóle nie wspomina.

Do tego wszystkiego należy dodać jeszcze kilka uwag o mniejszym ciężarze gatunkowym. Zbędny się wydaje aneks 1 na s. 177. Przedstawione w formie tabeli porównanie powierzchni wybranych państw europejskich w 1913 i 1921 r. w żaden sposób nie odnosi się do tematu pracy, nie wzbogaca tekstu głównego ani go nie uzupełnia. Nie jest to również, o czym informuje autorka, dokument wytworzony przez attaché, lecz opracowany przez Ligę Narodów. Czemu więc ma służyć ten aneks?

Percepcję tekstu utrudnia również spora liczba błędów literowych. Na przykład: s. 46 – *oba zaprzyjaźnione kraje, przyczep zgodne są w ...*; s. 59 – *radca legacyjny i klasy* (powinno być:

<sup>12</sup> Z Marszałkiem Fochem przybył również nasz attaché wojskowy w Paryżu, mjr Beck. Zob. Powitanie marszałka Focha. *Od granicy do Warszawy*, „Polska Zbrojna” 1923, nr 119, s. 10.

<sup>13</sup> (...) proszę Pana Ministra o wyrażenie swej zgody na odwołanie do kraju attaché wojskowego i morskigo przy Poselstwie Polskim w Paryżu, mjr. SG Becka Józefa... *Na stanowisko attaché wojskowego i morskigo w Paryżu zamierzam mianować ppłk. SG Kleeberga Juliusza...* Zob. AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 279, k. 32, Pismo ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego do p. ministra spraw zagranicznych L.19018/II.Inf.I.C. z 19 IX 1923. Mjr SG Beck Józef – odwołanie z Paryża. Ppłk SG Kleeberg Juliusz mianowanie attaché wojskowym i morskim w Paryżu.

<sup>14</sup> Przykładowo: *Ibidem*, Attaché wojskowi RP przy rządach państw kapitalistycznych 1919–1940, A II/20/2, Instrukcja ogólna i szczegółowa dla attaché morskich, Ministerstwo Spraw Wojskowych Sztab Generalny, L. 2801/II/Inf. I.A., Warszawa 24 II 1924 r.

radca legacyjny I klasy); *ad joint a l'attaché* (poprawnie: *adjoint à l'attaché*); s. 66 – w *tramach* (prawdopodobnie: w ramach); s. 159 przypis 169 – ... *ma kilka znaczenie może być*. Zastanawia również tworzenie skrótowców, np. s. 67 – *ustanowiono Polską Misję Zakupów (dalej: PMW)*; s. 73 przypis 121 – *Pismo MSW do p. Ministra SZ* (ówczesne Ministerstwo Spraw Wojskowych zarówno w literaturze, jak i w dokumentach z epoki to MSWojsk; MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych). Zabrakło również pani Zając konsekwencji w konstruowaniu przypisów. Zespół dokumentów Sztabu Głównego w Archiwum Akt Nowych w przypisach 250; 252–254 został zapisany: AAN, SG, a w przypisach 260 i 265 – AAN, Sztab Główny. Zdarza się, że autorka popełnia błędy, pisząc np. na s. 150 – *koncesje naftowe w Kamczatce*, choć poprawnie (na Kamczatce) było w przywołanym przez nią dokumencie<sup>15</sup>.

Błędy literowe zdarzają się również w bibliografii i nie są to jedyne wobec niej zastrzeżenia. Autorka podzieliła ją na źródła i opracowania, a te z kolei na monografie i artykuły. Poważnym uchybieniem warsztatowym jest zaliczenie do opracowań takich wydawnictw, jak: Kocot Kazimierz, Wolfke Karol, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław 1978; Sierpowski Stanisław, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. 1, Poznań 1989. Ponadto taki zapis jest nieuprawniony, ponieważ wymienieni nie są autorami tych prac, a jedynie dokonali wyboru dokumentów i przygotowali je do druku.

Bibliografia jest imponująca, ale po dokładnym zapoznaniu się zachwyty mija i nasuwa się smutna refleksja – została sztucznie napompowana. W Centralnym Archiwum Wojskowym pani Zając korzystała z akt zespołu Oddział II Sztabu Generalnego (Głównego), chociaż oficjalna nazwa tego zespołu to Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat 1921–1939. Dodatkowo wymienia jednostki archiwalne (Wydział I, IIa, IIb itd.), które należą właśnie do tego zespołu akt. Jest to o tyle dziwne, iż przy Archiwum Akt Nowych autorka nie wymienia już tytułów teczek z poszczególnych zespołów. Z przykrością należy stwierdzić, że z umieszczonych w bibliografii siedmiu zespołów akt z AAN odniesienie w przypisach znajdują tylko cztery. Nie znajdziemy więc w pracy odwołania do następujących zespołów: Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918–1939; Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie 1918–1939; Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego.

Wiele opracowań występuje również tylko w bibliografii, a śladu ich wykorzystania próżno szukać w przypisach<sup>16</sup>.

Reasumując, należy zadać sobie pytanie, czy cel pracy określony przez autorkę na s. 14 został osiągnięty. Jeżeli *Celem pracy było przybliżenie działalności polskiego attachatu wojskowego w Paryżu, ukazaniu funkcji, jakie spełniał i obowiązków, jakie były mu przydzielane, jak również zobrazowanie, jak na jego skuteczność wpływały polityczne stosunki łączące Polskę i Francję*, to odpowiedź będzie pozytywna. Wydaje się jednak, że do pełnego obrazu polskiego ataszatu w Paryżu zabrakło pewnych elementów. Przede wszystkim pokazania jak realizował on postawione zadania. Jest to istotne, ponieważ dowodzi jego skuteczności, co z pewnością mogło rzutować na militarne stosunki polsko-francuskie. Warto byłoby

<sup>15</sup> *Ibidem*, SG, sygn. 616/29, k. 157, Pismo nr 6433/II.Inf./II.A z Oddziału II SG do AW w Paryżu z 7 IV 1923 r.

<sup>16</sup> Do tej nieszczęsnej kategorii należy aż 10 pozycji zamieszczonych w bibliografii, w tym wszystkie wymienione tam prace Marii Pasztor.



poszukać odpowiedzi na takie pytania, jak: Czy dostarczane przez attaché wiadomości były wystarczające i pełnowartościowe? Gdzie natrafiali oni na największe trudności przy zbieraniu informacji? Gdyby pani Zajac pokusiła się o taki podrozdział, praca zyskałaby nową jakość, a jeśli jeszcze informacje uzyskiwane przez attaché udałoby się skonfrontować z aktualnymi francuskimi opracowaniami dotyczącymi armii III Republiki, otrzymalibyśmy pełny obraz skuteczności działań wojskowych dyplomatów.

Zupełnie nowe spojrzenie na działalność ataszatu dałyby z pewnością dokumenty przechowywane w Service Historique de la Défense. Dobrze byłoby wiedzieć, jak polskich attaché w Paryżu oceniali francuskie koła wojskowe. Oczywiście powyższych propozycji wzbogacenia pracy nie należy traktować jako zarzutów. Autorka we wstępie wyraźnie określiła cel swojej pracy i starała się go osiągnąć. Czytelnik otrzymuje jedynie część ogólną i teoretyczną działalności polskiego ataszatu w Paryżu w latach 1921–1926. Ponieważ brakuje części „praktycznej”, czyli realizacji stawianych attaché zadań, więc tytuł książki jest nieadekwatny do treści.

Odnosząc się do tytułu pracy, należy stwierdzić, że jest on osobliwy. Podtytuł jest zwykle merytorycznym uzupełnieniem tytułu, a nie jego powtórzeniem, jak mamy w tym wypadku.

Należy mieć nadzieję, że wskazane błędy i potknięcia zostaną usunięte w kolejnym, rozszerzonym o postulowane zagadnienia, wydaniu.

*Mariusz Mróz*

## **Amerykańska wojna na Pacyfiku, czerwiec 1942–kwiecień 1944**

Samuel Eliot Morison, *Aleuty, Wyspy Gilberta i Marshalla: czerwiec 1942–kwiecień 1944*, wstęp J. C. Shaw, tł. M. Perzyński, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2013

Profesor Samuel Eliot Morison (1887–1976), kontradmirał US Navy, przeszedł do historii historiografii wojenno-morskiej głównie za sprawą monumentalnej 15-tomowej pracy *History of United States Naval Operations in World War II*. Publikowano ją w latach 1947–1962, ale idea jej powstania narodziła się już w grudniu 1941 r., po japońskim nalocie na Pearl Harbor. Morison, wówczas wykładowca na Harvardzie, zainteresował swoim pomysłem prezydenta Roosevelta, który wyraził zgodę na napisanie przez niego oficjalnej historii działań amerykańskiej floty podczas wojny. Autorowi udostępniono wszystkie ważniejsze, już odtajnione materiały zgromadzone przez US Navy. Dla powstającej pracy ważne było to, że Morison brał udział w opisywanych wydarzeniach. W latach 1942–1945 służył w stopniu komandora podporucznika na Atlantyku i na Pacyfiku, gdzie miał możliwość pozyskania ogromnej liczby relacji uczestników wydarzeń, od admirałów po zwykłych marynarzy i żołnierzy.